

AGNIESZKA KŁOPOTOWSKA*

SPACEREM PO MŁYNOWEJ. W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI DZIELNICY

WALKING DOWN THE MLYNOWA STREET. SEARCHING FOR THE SPIRIT OF THE PLACE OF THE DISSAPPEARING NEIGHBOURHOOD

Streszczenie

Przetrwale do dnia dzisiejszego kwartały drewnianej zabudowy zakorzenionej w tradycji lokalnej, których geneza sięga XVIII i XIX wieku, stanowią o specyfice i osobliwości Białegostoku. Owe obszary dawnej wsi, które w wyniku ekspansji terytorialnej miasta wcielono do jego granic administracyjnych, położone są w bezpośrednim sąsiedztwie centrum. Dawne ślady historii ulegają jednak stopniowemu zacieraniu, do czego przyczynił się m.in. długotrwały brak decyzji planistycznych i projektowych miasta, w kwestii dawnych Chanajek. Obecne regulacje prawne uwzględniają potencjał historyczny i kulturowy miejsca, określając zasady działań architektoniczno-urbanistycznych. Powolne umieranie dzielnicy od lat wzbudza w mieszkańcach Białegostoku zdecydowane kontrowersje. Swój stosunek do pozostałości przedwojennego świata oraz wkradającego się tam postępu nowoczesności wyrazili także studenci Politechniki Białostockiej. Przedstawili oni w postaci posterów – ducha miejsca, subiektywne odczucia doświadczania przestrzeni, składające się na tożsamość miejsca.

Słowa kluczowe: dzielnica Chanajki, architektura wernakularna, tożsamość miejsca

Abstract

The present quarters of the wooden building development rooted in the local tradition, which the genesis reaches the 18th and constitute the 19th century, are decisive of the specificity and the curiosity of Białystok. Those areas of the old village, which as a result of the territorial expansion of the city were incorporated into his administrative boundaries, are located in the immediate vicinity of the centre. However, those ancient tracks of history are undergoing gradual erasing what has been caused the long-term lack of planning and design decisions contributed to cities, in the issue former Chanajki. Current regulations take into account the historical and cultural potential places, determining the principle architectural and urban planning. For years, the process of slowly dying of the district, has aroused strong controversies among the residents of Białystok. Their attitude towards the remains of prewar world and the progress of the modernity, has also been expressed by students of the Białystok Technical University. In the form of posters, they have presented the spirit of the place, displayed their subjective feelings of experiencing the space and places comprising the identity.

Keywords: Chanajki, vernacular architecture, identity of the place

* Dr inż. arch. Agnieszka Kłopotowska, Wydział Architektury, Politechnika Białostocka.

Jedną z najważniejszych cech stanowiących o tożsamości Białegostoku są zachowane do dnia dzisiejszego kwartały architektury wernakularnej. Niektóre z obszarów historycznej „wiejskiej” zabudowy zajmują obecnie działki położone niemal w bezpośrednim sąsiedztwie centrum miasta. Atrakcyjność lokalizacji staje się wówczas zasadniczym czynnikiem zagrażającym starej zabudowie „żywych skansenów”. Postępująca destrukcja, wynikająca najczęściej z biedy i nieświadomości, coraz częściej traktowana jest jako pretekst do usankcjonowania inwazyjnych działań przestrzennych. W wyniku bezmyślnych remontów lub wprowadzania na te obszary chaotycznej, niespójnej zabudowy, dzielnice te systematycznie i bezpowrotnie tracą swój unikatowy charakter. Spóźniona ochrona konserwatorska przez wiele lat obejmowała jedynie dzielnicę Bojary, spektakularnie położoną na osi barokowego założenia Branickich. Całkowicie poza uwagę miasta znalazły się natomiast pozostałe kwartały, w tym rozległy obszar zajmowany przez dawną dzielnicę Chanajki.

Historia drewnianej zabudowy na tym obszarze sięga jeszcze wieku XVIII i XIX. Tereny dawnej wsi zostały wcielone do granic administracyjnych miasta w wyniku jego terytorialnej ekspansji¹. Położona w otoczeniu kilku cmentarzy różnych wyznań proletariacka dzielnica należała do biedniejszych części miasta. Gęstwina wąskich uliczek, małych drewnianych domków i niewielkich murowanych kamieniczek zamieszkiwanych przez wielonarodowościową społeczność, uchodziła przed wojną za rewir kieszonkowców i prostytutek. Oprócz piekarni i młynów funkcjonalną domeną dzielnicy stały się miejskie targowiska: Rynek Sienny (okolica ul. Suchej, Pięknej, Młynowej, ob. Legionowej) oraz położony nieopodal na Piaskach Rynek Rybny.

Podczas targów i jarmarków: „Wszędzie kłębił się barwny, różnorodny tłum. Wielkość transakcji zależała nie tylko od zawartości portfela, ale także od pogody. Dzień targowy był ważnym wydarzeniem towarzyskim. Na rynku spotykali się sąsiedzi i biznesowi partnerzy. Udane transakcje można było uczcić w jednej z wielu otaczających targowiska piwiarni czy w gospodzie”².

Podczas wojny nieczynny od 1892 r. kirkut został zdewastowany przez hitlerowców. U schyłku lat 60. XX w., władze miejskie podjęły decyzję o likwidacji nekropolii i przeznaczaniu terenu na miejskie targowisko, funkcjonujące tam do lat 90. XX w.³ Gwaryny charakter handlowej dzielnicy przekupek i „cinkciarzy” zapisał się w pamięci kilku pokoleń Białostoczan. Lata 60. XX w. to również czas wybudowania

osiedla Tysiąclecia, które powstało po przeciwnej stronie ul. Legionowej, w miejscu starej drewnianej zabudowy dzielnicy Piaski. Zmiany w strukturze przestrzennej tej części miasta przyniósł początek lat 70. XX wieku. Z okazji Centralnych Dożynek w okolicy wzgórza św. Marii Magdaleny wzniesiony został amfiteatr⁴. W tym czasie wybudowana została także komenda miejska policji, przychodnia zdrowia, hala mięsna oraz Rzemieślniczy Dom Handlowy przy ul. Bema, zaś przy ulicy Młynowej powstał potężny gmach ZUS oraz wieżowiec biura Miastoprojekt. Krajobraz wokół Chanajek zmieniły również zrealizowane w latach 70. XX wieku liniowe założenie Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej oraz tarce wielkopłytyowych wieżowców osiedla Bema. Część dawnej drewnianej zabudowy wchłonęło budujące się od końca lat 70. XX w. osiedle Centrum. Nowe granice wernakularnej zabudowy od strony ul. Młynowej wyznaczyło natomiast potężne osiedle mieszkaniowe Przydworcowe, realizowane etapami od połowy lat 60. XX wieku.

Okres po transformacji ustrojowej zmienił na trwałe charakter dzielnicy. Zaważyło na tym przede wszystkim przeniesienie bazaru na ul. Kawalerską, a także wzniesienie wielu nowoczesnych obiektów o funkcji komercyjnej (banki, siedziby firm, lokale handlowe) w okolicy Rynku Siennego oraz dawnego targowiska przy ul. Bema⁵. Wprowadzenie dużych kubaturowo obiektów o ponadlokalnym znaczeniu było wyrazem sformułowanej już kilka dziesięcioleci wcześniej koncepcji stworzenia w tej okolicy nowego centrum miasta. Jednym z priorytetowych zadań, mających umożliwić realizację tej idei stała się przebudowa ciągów komunikacyjnych, w tym udrożnienie wytyczonej w tym terenie obwodnicy śródmieścia Białegostoku.

Dzisiaj, po realizacji planowanych zmian komunikacyjnych pozostałość dawnej dzielnicy Chanajki, wycięta ruchliwymi arteriami: ul. Bohaterów Monte Cassino, Legionową, Kopernika, oraz Młynową, tworzy swoistą wyspę – wiejską enklawę zastygłą w samym centrum współczesnego miasta. Fizyczność granic tego obszaru podkreśla kontrastująca skala zabudowy – miniaturowa, kameralna, nieomal bajkowa, w porównaniu z wyrastającym w górę, przytłaczającym otoczeniem. Zanurzone w zieleni sadów drewniane chatki, stłoczone jedna przy drugiej na wąskich działkach, mimo woli stały się biernymi świadkami nadchodzących nieuchronnie zmian. Nie akceptując niechcianego sąsiedztwa, wciąż żyją jednak własnym rytmem, funkcjonują według dawnych, znanych, prostych reguł. Wydają się przy tym auto-

nomicznym, nierzeczywistym światem, zawieszonym całkowicie poza czasem, poza przestrzenią.

Ten przedziwny relikwyt przeszłości zdaje się nie poddawać do końca. Rozpadające się maleńkie domki, tonące w betonowym „kraterze” nowoczesnych budynków, od lat trwają dumnie, jakby na przekór postępowi. Ich los wydaje się jednak przesądzony. Niektóre giną – ustępując miejsca nowoczesnym obiektom, stając na drodze nowym ulicom, czasem odchodząc w zapomnienie wraz ze śmiercią dawnych właścicieli. Inne, umierają w płomieniach podpalane w dramatycznym geście przez samych mieszkańców.

Powolna śmierć dzielnicy od lat wzbudza w mieszkańcach Białegostoku silne kontrowersje. Dla jednych wyburzenie resztki dawnych Chanajek jest równoznaczne z postępek i wyczekiwanym oczyszczeniem miasta z „(...) błotnistych uliczek, niechlujnych zaułków, walących się ruder, niewielkich odrapanych kamieniczek i drewniaków z mnóstwem przybudówek”⁶. Pogląd ten z perspektywy socjologicznej zdaje się tłumaczyć charakterystyczna dla Białegostoku postawa odcinania się od wiejskich korzeni i realizacji jego miejskich aspiracji. Wszak pierwsze projekty zakładające wyburzenie Chanajek i wzniesienie w ich miejscu nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej powstały już w 1939 r. (opracowanie planistyczne autorstwa I. Tłoczka, wykonane na zlecenie Związku Miast Polskich). Echem przedwojennego planu stały się kolejne projekty, powstające od lat 60. XX wieku. Opracowania te, podporządkowane idei stworzenia nowoczesnego centrum dla intensywnie rozwijającego się ośrodka miejskiego, nie uwzględniały jakichkolwiek prób ratowania Chanajek. Świetnie prosperująca przedwojenna dzielnica traktowana była przez projektantów jako rezerwa terenu dla spektakularnych inwestycji miejskich⁷.

Świadomość potencjału kulturowego i historycznego tego miejsca pojawiła się znacznie później, wraz z poczuciem przegranej walki o zachowanie innej enklawy drewnianych domów na Bojarach⁸. W latach 90. XX w. problem rewitalizacji umierających Chanajek stał się tematem konkursów urbanistyczno-architektonicznych⁹. Jednym z efektów pokonkursowych dyskusji stała się sprecyzowana przez miasto idea wybudowania w ich sąsiedztwie Opery Białostockiej. Zwycięski projekt M. Budzyńskiego, realizowany w miejscu amfiteatru miejskiego stał się kolejną dominantą wokół terenów niskiej drewnianej zabudowy.

Zainteresowanie losami upadającej dzielnicy stopniowo rosło. Jak przypomina J. Szewczyk: „Wyjątkowy klimat Młynowej utrwalono w cyklu artykułów prasowych, felietonów oraz w cotygodniowej

audycji radiowej Na Młynowej, emitowanej od maja 1994 roku przez Radio Białystok”¹⁰. Wśród licznych inicjatyw społecznych, mających na celu naświetlenie potencjału kulturowego dawnych Chanajek, autor przywołuje również tzw. Projekt Młynowa. Program, zainicjowany przez grupę wolontariuszy – studentów Instytutu Historii oraz Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, uwieńczony zostały wystawą fotografii. Jego wymiernym efektem było również zgromadzenie licznych materiałów archiwalnych dokumentujących życie dzielnicy.

Utracony na zawsze klimat Młynowej z rozrzewnieniem wspomina jeden z dawnych mieszkańców dzielnicy, W. Perepelica. Autor książki *Białystok – kresowe miasto* przywołuje atmosferę oraz specyfikę sąsiedzkich więzi charakteryzujących to miejsce: „Nie ma już rozgardiaszu targowego na rynku; nie ma bimbrowni na Garbiarskiej i Baški, co zawsze miała ćwiartkę, nie ma sławojek wprost przy domu; nie ma Śledziowej i Wytwórni Zabawek Pluszowych i Futerkowych. Dobrze że białostockie uliczki z brudnych i zapuszczony zamieniają się w szerokie, rozjarzone neonami, ale „zawsze wsio taki żal”¹¹. Z pobłażliwą sympatią rodzinne Chanajki prezentuje na stronach internetowych T. Pytel, autor satyrycznych scenek z życia dzielnicy.

Krótką historię o ulicy, która odchodzi w zapomnienie opracowali również uczniowie SP. nr 34 w Białymstoku. Dzieci szkolone pod fachowym okiem uznanego operatora kamery B. Tryzny nakręciły film, utrwalać zachowane lub odtworzone relikty dawnej dzielnicy. W oparciu o materiały archiwalne i wywiady z mieszkańcami podjęły również próbę opracowania monografii ilustrującej historię Chanajek. Ze zgromadzonych materiałów wyłania się obraz malowniczej ulicy, pełnej zieleni i kwiatów, gdzie swojskość odczuwalna jest tak w architekturze domostw, jak i w codziennych relacjach sąsiedzkich.

Własną batalię o Młynową stoczyły również białostockie gazety: *Gazeta Wyborcza* i *Kurier Poranny*, na łamach których ukazało się wiele artykułów, wywiadów i ankiet, mających na celu naświetlenie potencjału miejsca, zapobieżenie jego dalszej dewastacji oraz potrzebę podjęcia prób jego rewitalizacji. Publikacje te stały się również apelem do władz miasta o szczególną rozważę w planowanych na tym obszarze inwestycjach. W jednym z artykułów czytamy: „Bój toczy się o kilka wąskich ulic pomiędzy Bema a Młynową. Dziś przy Kochanowskiego, Angielskiej, Mohyłowskiej czy Witebskiej stoją zbudowane przed wojną niskie drewniane domy. Miejsce, zwłaszcza wiosną jest niezwykle urokliwe. Planiści mają jednak zgoła odmienną wizję tych terenów. Chcą je zabudo-

wać kwartałami zwartych, kilkupiętrowych bloków”¹². W obronie urokliwej dzielnicy na łamach Gazety Wyborczej wystąpił historyk A. Lechowski, który przekonywał: „Pamiętajmy, że te domy to świadectwo naszej historii. Pokazują jak wyglądały dawne, proletariackie dzielnice Białegostoku”¹³. Podobne zdanie wyraził również socjolog A. Sadowski oraz Miejski Konserwator zabytków – A. Nowakowski.

Podczas trwających prac nad Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego, obejmującym m.in. okolice Młynowej, stało się jasne, że burzliwa dyskusja przyniosła pożądane efekty. Jak pisał redaktor A. Kłopotowski: „Wszystko wskazuje na to, że niemal w samym centrum miasta pozostanie zielona oaza z niską drewnianą zabudową przy wąskich uliczkach (...) To całkowita zmiana dotychczasowego stanowiska magistratu (...)”¹⁴. Gazeta Wyborcza donosiła również, iż powstający MPZP uwzględni argumenty zwolenników ratowania relikwów przeszłości. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta A. Polińskiego, miejscy planiści zdecydowali się podjąć starania o zachowanie części niskiej zabudowy, ciągnącej się pasmowo od strony ul. Młynowej w kierunku ul. Bema. Celem tej decyzji było stworzenie swojego ogrodu pomiędzy budynkami nowego, planowanego w tym miejscu centrum. Dyrektor Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku P. Firsowicz, wykluczył możliwość budowania w tym miejscu popularnych domów z katalogu: „Opracowaliśmy szczegółowe zasady kształtowania budynków. Te, które powstaną tu w przyszłości mają mieć charakter odpowiadający klimatowi tych okolic”¹⁵.

Obecnie, po uchwaleniu MPZP obejmującego m.in. okolice ul. Bema i Kopernika, stanowisko miasta w tej sprawie wydaje się przesądzone: Białystok chce się rozwijać, ale chce również chronić unikatowy klimat fragmentu dawnych Chanajek. Plan zagospodarowania przestrzennego wyznacza obszar niskiej, parterowej zabudowy z poddaszami użytkowymi oraz reguluje jej cechy stylistyczne (kął nachylenia dachu, materiały wykończeniowe itd.). Określa również szczegółowe zasady, które należy respektować, wykonując prace remontowe istniejących obiektów. Tereny znajdujące się od strony ul. Bema zajmie natomiast nowoczesna zabudowa kwartałowa, o wysokości od czterech do siedmiu kondygnacji, wybudowana według planu opracowanego przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną.

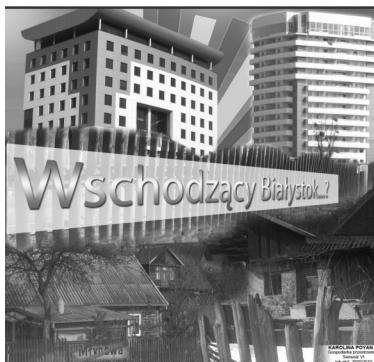
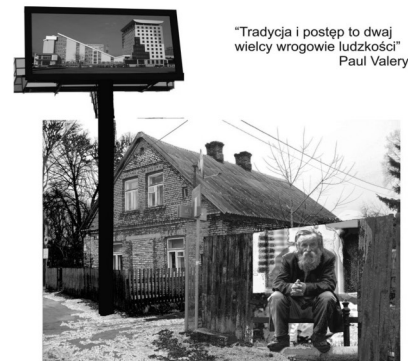
Zapowiadane od dłuższego czasu regulacje prawne stały się również pretekstem do wyrażenia własnych osądów przez studentów Wydziału Budownictwa Politechniki Białostockiej (kier. Gospo-

darka Przestrzenna). Swój stosunek do pozostałości przedwojennego świata oraz wkradającej się tam nowoczesności przedstawili oni w postaci posterów ilustrujących tzw. ducha miejsca, czyli wartości (bądź ich negację), składające się na jego tożsamość. Wykonane prace zostały zaprezentowane na wystawie zatytułowanej: *Spacerem po Młynowej*, która odbyła się w holu głównym budynku Wydziału Budownictwa PB. Wrażliwe, pełne pasji spojrzenie na problem umierającej dzielnicy przełożyło się na wiele interesujących opracowań, obrazujących konkretne spostrzeżenia i poglądy. Stały się one podstawą klasyfikacji tematycznej według określonych zagadnień: „kontrasty” (prace obrazujące dysharmonię skali i charakteru zabudowy: stare – nowe, wysokie – niskie, monumentalne – kameralne), „kolorowe jarmarki” (prace inspirowane barwną historią gwarnej i tłocznej dzielnicy handlowej bądź przedstawiające panujący w otoczeniu malowniczy nieład, skłonność do gromadzenia przedmiotów, tworzenia „przydomowych galerii różnaitości”), „wąskie uliczki” (prace oddające najbardziej charakterystyczne cechy przestrzeni: ciasną, równoległą siatkę uliczek, wyraziste podziały przestrzenne akcentujące granice własności, wszechobecne błoto i wyboje), „nostalgia” (prace wyrażające żal za odchodzącym bezpowrotnie światem, przywołujące dawny klimat dzielnicy i rejestrujące znamiona upływającego czasu), „aspiracje miasta” (prace sugerujące potrzebę zmian, akcentujące potencjał miejsca położonego w centrum miasta).

Spśród wszystkich ujęć tematu na szczególną uwagę zasługuje oryginalna praca studenta J. Jan-kowskiego zawierająca autorski wiersz: *Z notatnika turysty strona przedostatnia*. Autor, wciela się w rolę turysty – obserwatora, kogoś, kto dopiero poznaje ową dzielnicę, zagłębia się w niej, doświadcza i odkrywa ją dla siebie. Zachowane domostwa, drewniane płoty, wąskie uliczki, na których czas odcisnął swe piętno, a przede wszystkim ludzie, których myśl o przyszłości napawa niepokojem. Jednak wspomnienia i świadomość tego, co ich ukształtowało okazuje się być silniejsza... *To jest tożsamość, już wiem tego miasta...*

Z notatnika turysty strona przedostatnia

Wjeżdżam do miasta, Podlasia stolica.
Słyszałem metropolia, tak chciała prawica,
Lekko są w tyle, czytałem już w prasie
Lotnisko, opera – powstaną po czasie.
W mpk-u to czuję, że nowa jest droga,
Na lewo galeria, tam kupisz hot-doga.
Osiedla wysokie i kultura w pełni,



II. 1–6. Prace studentów kierunku Gospodarka Przestrzenna Wydziału Budownictwa, wykonane na przedmiocie: Projektowanie planistyczne 2 sem. VI, autorzy: fot. Tomasz Rusaczyk, Urszula Barszczewska, Martyna Czyrynda, Justyna Terpiłowska, Joanna Dudzińska, Agnieszka Olszewska

III. 1–6. Works of 6th semester Spatial Development students at the Faculty of Civil Engineering carried out as part of Planning 2 course; the authors: phot. Tomasz Rusaczyk, Urszula Barszczewska, Martyna Czyrynda, Justyna Terpiłowska, Joanna Dudzińska, Agnieszka Olszewska

Uczelnia, park, kino, miejską rolę spełni.
Lecz zaraz! Wsiadam, w środku tego miasta
W Polsce tego nie ma, jak nie krzyknąć: basta!

Zniszczyć, zachować – co to za dyskusja?

Wśród bloków oaza, czasu zachowanie,
To piękno, ten klimat, marne me staranie...
Muszę wejść do środka, by poczuć tę duszę...
Brudne pantofle, hmm na oknie wysuszę...
Uliczka jest wąska i chata na chacie,
Stara, drewniana, na sznurze są gacie.
Zdobienia, okiennice, podwórza nie czyste.
Już widzę wewnątrz piece rozłożyste,
Obrusy i poduszki na łóżku ułożone...

Chwila, ktoś z boku zerka w moją stronę
Zza płotu babcina laska wystaje.
Pytam o zdrowie, odpowiedź dostaję:
„Oj Panie, Daj Boże, stara bida, jak widzi,
Żyję spokojnie, miasto wokół rośnie...”
„Oby przestało” – myślę sobie szczerze...
Kolejna godzina mija na spacerze.

To jest tożsamość, już wiem, tego miasta,
Kod genetyczny, co duszy kształt daje.
Tak go już niewiele – zgłiszczają i sprzedają...

Wychodzę na dworzec i ciągle się dziwię
Że to przetrwało i żyje kraina
Pośrodku pustyni z betonu i bloków
Jestem turystą i słów nie ułożę
Opisać nie umiem, zdjęcia marne robię...
Ze sobą zabieram obraz w moim oku

Co mogę dać Tobie to moje sugestie,
Że wrócę tu wiosną, osiedlę się wreszcie.

Ty wyjrzyj przez okno i powiesz „rudera”!
A ja już zamilknę, odpowie ta siła,
Która przeszłość i przyszłość razem zawiera.

Artykuł opracowano w ramach pracy statutowej S/WA/2/07.

Przypisy

- 1 Patrz: M. Dolistowska, W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1930, Białystok 2009, 122-126.
- 2 J. Oniszczyk, T. Wiśniewski, Białystok między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939, Łódź 2011, 91.
- 3 Obecnie pamięć dawnego cmentarza podtrzymuje zorganizowany w tym miejscu skwer z charakterystyczną gwiazdą żydowską uformowaną z żywopłotu.
- 4 Pod koniec lat 70. XX w. w sąsiedztwie amfiteatru powstał także budynek Białostockiego Teatru Lalek.
- 5 Nowe dominanty kubaturowe stanowią obecnie gmach ZUS i siedziba TP S.A.

⁶ Patrz: <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,100421,3239501.html>, stan z dn. 06.06.2011.

⁷ Patrz: H. Wilk, Centrum – sprawą społeczną, w: „Architektura 11”, 1972.

⁸ Batalia środowisk twórczych o Bojary toczyła się już od lat 70. XX w. (tzw. Apel Bojarski z 1983 r., uchwalenie tzw. Karty Bojarskiej w 1988 r.).

⁹ W jednym z nich udział wzięła autorka niniejszego tekstu, A. Kłopotowska (Duniewicz). Nagrodzone opracowanie zespołu projektowego ówczesnych studentek WA PB (A. Duniewicz, M. Oniszczyk, I. Toczydłowska) zakładało stworzenie nowego centrum administracyjno-handlowego miasta, przy jednoczesnym zachowaniu unikatowych wartości miejsca i jego specyficznego nastroju.

¹⁰ J. Szewczyk, *Postawy wobec kontekstu w Białymstoku*, [w:] Nowa architektura w kontekście kulturowym miasta, A. Niezabitowski, M. Żmudzińska-Nowak (red.), Gliwice 2006.

¹¹ Patrz: <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,100421,3239501.html>, stan z dn. 06.06.2011.

¹² Patrz: <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,78942,4462599.html>, stan z dn. 06.06.2011.

¹³ Patrz: http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/2011_0418/bialystok/947989092, stan z dn. 06.06.2011.

¹⁴ Patrz: http://www.wirtualny.bialystok.pl/_archiwum/index.php?popen=news&&id_art=3230

¹⁵ Patrz: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110418/bialystok/947989092>, stan z dn. 06.06.2011.

Literatura

- [1] Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1930*, Białystok 2009.
- [2] *Ochrona relikwii urbanistycznych Białegostoku*, J.A. Włodarczyk, G. Dąbrowska-Milewska, A. Turecki (red.), Białystok 1996.
- [3] Oniszczyk J., Wiśniewski T., *Białystok między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź 2011.
- [4] Szewczyk J., *Postawy wobec kontekstu w Białymstoku*, [w:] *Nowa architektura w kontekście kulturowym miasta*, A. Niezabitowski, M. Żmudzińska-Nowak (red.), Gliwice 2006.
- [5] Wilk H., *Centrum – sprawą społeczną, Architektura 11*, 1972.
- [6] <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110418/bialystok/947989092>, stan z dn. 06.06.2011 r.
- [7] http://www.wirtualny.bialystok.pl/_archiwum/index.php?popen=news&&id_art=3230 stan z dn. 06.06.2011 r.
- [8] <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,100421,3239501.html>, stan z dn. 06.06.2011 r.
- [9] <http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,78942,4462599.html>, stan z dn. 06.06.2011 r.